



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“.

Rok I.

Nowemiasto, dnia 13. października 1927.

Nr. 38.

## W przededniu licencji ogierów.

W początku października rozpocznie się na terenie Województwa Pomorskiego w myśl ustawy z dnia 23 stycznia 1927 (Dz. U. R. P. Nr. 17 poz. B), tegoroczna licencja, a raczej dyskwalifikacja szkodliwych dla hodowli koni — ogierów.

Program terminów i spędów opublikowany jest w Orędownikach Powiatowych i Nr. 36 „Kłosów”.

Komisja kwalifikuje ogiery uznane według trzech kategorii.

### Kategoria I., ogiery zalecane.

Do tej kategorii ogier winien być zakwalifikowany przez komisje jednogłośnie i mieć ukończonych 5 lat i posiadać udowodnione pochodzenie zarówno z ojca jak i matki.

### Kategoria II., ogiery uznane.

Do tej kategorii zaliczone będą ogiery, które ukończyły 3 lata, odpowiadają wymogom hodowlanym i nie posiadają jednak warunków przewidzianych dla kategorii I.

### Kategoria III., ogiery dopuszczalne.

Do tej kategorii mogą być zaliczane ogiery, które w czasie sezonu kopulacyjnego osiągną wiek trzech lat i, które uznać należy jedynie ze względu na brak ogierów pierwszych dwóch kategorii w danej miejscowości (wsi lub gminie — wójtostwie).

Nie mogą być zakwalifikowane do otrzymania świadectw uznania:

- a) ogiery dotknięte dychawicą świszczącą oraz dychawicą na tle zachorzeń płuc lub serca;
- b) ogiery dotknięte wadami wzroku.

Ogiery zimnokrwiste będą mogły prawdopodobnie być uznawane tylko w powiatach: toruńskim, chełmińskim, grudziądzkim, wąbrzeskim, tczewskim i gniewskim oraz w zachodniej części powiatu brodnickiego

(od miasta Brodnicy), w części powiatu świeckiego, ciągnącej się od Nowego do Warlubia oraz wschodnie części powiatu morskiego, które mają tworzyć odrębną strefę dla hodowli konia zimnokrwistego.

Nielicencjonowane ogiery, a raczej szkodniki hodowli koni, będą prawdopodobnie już w najbliższym czasie podlegać opodatkowaniu. Projekt ustawy, przewidujący, takie podatki, oczekuje obecnie sankcji ciał ustawodawczych.

Jakie ogiery zaleca się licencjować?

Ogiery czystej lub ustalonej krwi. Wszelkie mieszańce nie powinny być uznawane. Również nie powinny otrzymać świadectw licencyjnych ogiery bez pochodzenia, gdyż mogą to być produkty przypadkowe. Gwarancję czystości krwi daje tylko rodowód, który winien być komisji przedkładany. O ile rodowód wykazuje, że ogier pochodzi po wybitnych rodzicach, jest rzeczą prawdopodobną, że ogier — odziedziczony po rodzicach zalety — przeleje wiernie na swe potomstwo. Zdarzają się wypadki, że ogiery, które swym zewnętrznym wyglądem dużo obiecują, nie dają wcale dobrych źrebiąt i odwrotnie, że ogiery, które swymi kształtami nas wcale nie zachwycają, dziedziczą się wspaniale dzięki temu, że w żyłach ich noszą krew pierwszorzędných rodziców. Ogiery musi posiadać formy zrównoważone i przedstawiać swymi kształtami wyraźnie typ i własności użytkowe tej rasy, do której należy.

Ogiery nie może być obciążony wadami dziedzicznymi i winien okazywać właściwe danej rasie i jej użyteczności temperament. Ogiery winien mieć wygląd samczy, szyję wydatną, lecz nie obłożoną zbyt tłuszczem — przód silnie rozwinięty, dobre linie grzbietowe, dobre ożebrowanie, wydatną, nerkę szeroką miednicę, muskularny zad, dobrze rozwinięte podbrzusze z wydatnymi narządami rozrodczymi, silnie, prawidłowo postawiony fundament, swobodne i regularne ruchy w stępie i w kłusie. Stanowczość i płodność jest warunkiem nieodzownym. (Dokończenie nastąpi).



## Sprzet okopowizny.

(Dokończenie).

Gaz ten jest cięższy od powietrza, gromadzi się tedy w dolnych warstwach kopca i objęte nim ziemniaki duszą się. Nie będzie tego dokładnie objaśniał, powiem jeno, że następuje tu coś bardzo podobnego do uduszenia się ozimin pod śniegiem — czego rezultatem jest jak wiemy gnicie. Otóż — aby zapobiec smutnym następstwom gromadzenia się nadmiaru kwasu węglowego — należy to oddychanie z jednej strony nieco ograniczyć przez otrzymanie niskiej (nieco wyżej zera) temperatury, a z drugiej — dać w kopcach przetchniny, czyli wentylację — dolną. A zatem nie otwory, wychodzące ponad kopiec, bo takie wietrzenie sprzyja zalewaniu się ziemniaków parą — która się przy ruchach skrapla, co ułatwia dostęp zgnilizny, lecz przetchniny na spodzie kopca. Sypie się tedy ziemniaki na gładkiem wyrównanym miejscu jak zwykle, w wąską ryszpę, bez zagłębienia, a jeszcze lepiej kładąc na spód rodzaj kraty drewnianej, wspartej na drążkach tak żeby ziemniaki leżały niby podłoga na liegarach, pod którą powietrze luźno krąży. Pod tą kratą — a jeśli kraty nie zakładamy, to wprost — co metr do półtora — w poprzek kopca kładzie się wałki ze słomy, które wystają na zewnątrz kopca po obu stronach na jakieś 30 — 40 cm. Gdy się kopiec na zimę okryje, to przez owe przetchniny będzie się przedostawać świeże powietrze, wypychając kwas węglowy na zewnątrz. Jeno wrazie b. tęgich mrozów, trzeba mieć przy kopcach nieco zmierzwionej słomy, by móc owe przetchniny mocniej poobtykać. Ziemniaki w kopcach nie są tak wrażliwe na mróz — jak się to powszechnie sądzi; przekonano się, że półokciowa warstwa ziemi na słomie przykrywającej ziemniaki dostatecznie chroni od mrozu. Jakież lekkie dopełnienie łątami od wschodniej i północnej strony w razie tęższych — wietrznych mrozów, najzupełniej wystarcza. To też i przetchniny zbyt silnie zatykane być nie powinny.

Nadmiar ciepła!.. oto co bywa częstszą przyczyną szkód przy przechowaniu ziemniaków.

Co do reszty okopowych, to ich kopanie i późniejsze przechowywanie odbywa się u nas dość prawidłowo. Zwróciłbym jeno uwagę na pośpiech przy kopaniu pastewniaków, bo, zwłaszcza rosnące nad ziemią, są dość wrażliwe na przymrozki, a nie mają liściastej ochrony takiej, jak marchew, którą można kopać bezpiecznie nawet gdy 4—5 stop. mrozu po niej przejdą. Z żadną okopowizną nie należy się zbyt śpieszyć z kopcowaniem, niech się wyleży na kupkach pod przykryciem liści — to obwieździe i będzie do kopca trwalsza. Obrzynać również nie należy zbyt — byle liście usunąć, to się lepiej okopowizna przechowuje. Po ułożeniu w ryszpy okryć potrosze słomą i dopiero ziemią nie grubiej ponad 50 cali. I na sprzęt nasienników — wartoby zwrócić uwagę. Czasem przydać się może nasienie własnej produkcji — choć nie namawiam do stałego powtarzania.

Na nasienniki wybieramy zdrowe, typowe, kształtne kłęby i układamy je w podłużny, czy okrągły kopczyk szczelnie, równo czubami na zewnątrz przesypując każdą warstwę suchym piaskiem. Po ułożeniu zgrabnej piramidki obsypuje się to ziemią, oklepuje, by ściek wody był łatwy i zabezpiecza w razie tęższych mrozów po wierzchu zmierzwioną słomą.

Ważniejsza od nasion marchwi i buraków jest produkcja dobrego własnego nasienia kapusty, a to dlatego, że o ile pierwsze otrzymujemy zazwyczaj w tych samych odmianach, jakich żądamy i w dobrym gatunku, zakupują c w porządnym większych składach na-

sion, to z kapustą jest gorzej. Zwykle sprzedają nam mieszanki różnych odmian. Tedy należałoby, wybrawszy jedną najprzydatniejszą do danych warunków odmiany, sadzić ją we wsi dla wszystkich. Przechowywanie głów na nasienie łatwe. Ustawia się w wykopanym na suchym gruncie rówku wyrwane głowy korzeniami na dół, jedną przy drugą i przyprósza słomą. Rów przykrywa się deskami i znów słomą na wierzchu. W zimie zaglądać i o ile za ciepło przewietrzać. Nadpsute zużywać na słodką kapustę, — a które zostaną zupełnie zdrowe — posadzimy na wytwór nasienia.

Fort. Starzyński.

---

### Rolnicy! pamiętajcie zapisać synów waszych do szkoły rolniczej w Byszwaldzie!

---

## O pracach w pasiece przed zimą.

W każdej dziedzinie pracy, z każdą porą, roku następuje inna praca. W pszczelnictwie jeszcze więcej się to uwydatnia, gdyż z każdym miesiącem jest zawsze nowa czynność. Z początkiem wiosny trzeba pszczoły oczyszczać i zwracać uwagę, ile pokarmu posiadają. Jesienią głównym zadaniem każdego pszczelarza jest, by gruntownie zbadał i ocenił, ile jego roje posiadają miodu na zimę, czy przeżyją z tego, co sobie nazbierały, lub nie; o ile uzna, że przetrzymać trudno im będzie, wtedy muszą być zasilane sztucznie. Jeden silny rój spotrzebuje przez zimę w otwartym polu od 8—12 kg. miodu. Podawanie sztucznego pokarmu rozpoczyna się już z początkiem września, zanim nastanie chłodne powietrze, gdyż po nastaniu chłodnego powietrza, pszczoły już nie tak łatwo zabierają podawany im sztuczny pokarm. Podany sztuczny pokarm pszczółom, musi być przez pszczoły przerobiony i zasklepiony. Zasklepienie jest u pszczoł konieczne. Gdy miód nie zostanie zasklepiany na zimę, trudno dawać gwarancję o wyjściu całemu pszczół z ula następnej wiosny. Sztucznie podany pokarm pszczółom na zimę, niezasklepiony przez pszczoły, w czasie chłodnej pory jesiennej ulega zaparzeniu. Zaparzenie jest jedno z najzaraźliwszych chorób dla pszczoł. Często bywa, że w zaparzonemu ulu wszystkie pszczoły pospadają. Gdy pasiecznik jeden rój straci, traci przez to wiele.

Niebawem następuje zabezpieczenie pszczoł do zimowania. Zaopatrzenie pszczoł do zimowania rozpoczynać trzeba tak, by mniej więcej na czas około Wszystkich Świętych było ukończony. Większą rolę odgrywa pora jesienna, im jesień zda się być cieplejsza, tem później trzeba zaopatrywać, im prędzej zima nastaje i jesień zda się być zimniejsza, tem wcześniej zaopatrywać należy. Pszczoły zimują różnie. Niektórzy przetrzymują pszczoły przez całą zimę w otwartym polu, inni zaś na czas trwania zimy chowają do szop w tym celu sporządzonych lub do stebników. Zimowanie pszczoł w otwartym polu jest wprawdzie łatwiejsze dla



pszczelarzy, posiadających mało znajomości fachowej, lecz jest droższe. Przetrzywywanie pszczoł w szopach lub stebnikach jest tańsze, lecz trudniejsze, dlatego przetrzywywać pszczoły w szopach lub stebnikach mogą tylko dobrze fachowo wyszkoleni pszczelarze. Przetrzywywanie w stebnikach lub szopach jest tańsze, dlatego, że pszczoły spotrzebują w otwartym polu, jak powiedziałem, od 8—12 kg. miodu, w miejscach ochronnych tj. w szopach lub stebnikach zaledwie od 5—7 kg., przyczyna tego polega na tem, że wystawione są pszczoły na mroźne wiatry zimowe, z powodu tych wiatrów zmuszone są one do ciągłego ruchu w ulu, aby utrzymać właściwą, odpowiednią temperaturę ciepłoty 8° R. W wypadku drugim, t. j. w miejscach ochronnych od działania mroźnego wiatru, nie potrzebują pszczoły tyle ciepłoty wyrabiać, gdyż łatwiej jest im utrzymać 8 stopni R., dlatego nie zjadają tyle miodu, ile w otwartym polu.

Pora jesienna nadaje się jeszcze do jednej czynności w pasiece. Do tej czynności najlepiej nadaje się czas od połowy października do połowy listopada. Tą czynnością jest przeniesienie pszczoł z kłody lub koszki do ula zamkowego. Jedynie ten czas najlepiej się nadaje, gdyż w tym czasie uśtuje czerwienie. Niema żadnej obawy zaziębnienia przy przesadzaniu, gdyż czerwienia wcale lub bardzo mało. Przeniesienie wykonuje się w ten sposób: postawia się ul w miejscu, gdzie stała koszka, koszkę odwraca się, wycina plastry z miodem, wkłada w ramki, obwiązuje sznurkiem, by niepospadały, następnie wstawia się tak przytwierdzony miód w plastra h do ula, następnie pozostałe pszczoły przepędza się do ula. Zwyczaj przetrzywywania pszczoł w kłodach lub w koszkach zachował się jeszcze z dawnych czasów, kiedy wszystko było w mniejszym rozwoju kulturalnym. Dzisiejszym czasem stary system hodowli pszczoł wcale nie odpowiada. W obecnych czasach wszystko postępuje w kierunku ulepszenia i łatwiejszego wykonania wszelkich prac. W zawodzie pszczelniczym jest również wszystko ulepszone, zatem ule ramkowe są praktyczniejsze od słomianych koszek. Wprawdzie w tutejszej okolicy nie spotyka się większych pasiek, jak n. p. w Małopolsce. Tam spotkać można pasieki liczące do 300 pni. Na Podolu spotyka się również pasieki, które liczą po 50, po 100, 200 i więcej pni. Pomimo, że w tut. okolicach nie spotyka się większych pasiek, jednak niektóre zasługują na dobrą pochwałę za wzorowe prowadzenie, lecz są i tacy, co zda się, jakoby niedbali wiele o swe pasieki. Wokoło pni różny nieporządek; wysoko rosnąca trawa i t. p. Nie mam zamiaru tu krytykować, moim zamiarem co innego. Spotyka się pszczelarzy przeważnie starych, którzy uporczywie trzymają się koszki. Dla jakich powodów to czynią, nie wiadomo. Koszki były dawniejszymi czasami odpowiednie, lecz obecnym czasem nie odpowiadają, ule natomiast są daleko praktyczniejsze. Pod względem praktyki koszki nie dorównują ulom tak praktycznym w każdej czynności. Weźmy n. p. miodobranie. W czasie miodobrania, gdy pszczoły przetrzywyjemy w koszkach, niszczymy je bardzo, gdyż przy miodobraniu wycinać trzeba całe plastry, przez co osłabia się pszczoły. Po takim wycięciu miodu, pszczoły zostają zmuszone do ciągnięcia węży, co kosztuje ich wiele pracy. Natomiast w ulu ramkowym jest daleko wygodniej i pszczoły nie zostaną osłabione. Wyjmuje się całą ramkę, odnosi się do maszyny, wytrzepuje się, następnie ramkę wstawia się z powrotem do ula, przez co pszczoły nie zostają zmuszone do wyrabiania nowej węży. Przy innych czynnościach w pielęgnowaniu jest również dlatego wygodniej.

(Dokończenie nastąpi).

## KOMUNIKAT.

Komunikujemy zainteresowanym Kółkom Rolniczym, że Wydział Powiatowy jest w posiadaniu jednego knura rasy angielskiej, 7 miesięcy stary, którego możnaby na warunkach załączonej umowy stacjonować u osoby zobowiązującej się do utrzymania.

### Zobowiązanie.

1. Knura, zakupionego przez Wydział Powiatowy, który pozostaje nadal jego własnością, w ciągu dwóch lat, począwszy od dnia przyjęcia pod każdym względem starannie utrzymywać, należycie żywić i pielęgnować i dopuszczając tylko do zdrowych świni drobnych gospodarzy.

2. Od skoków knura pobierać zł 2,50 jako wynagrodzenie na utrzymanie i żywienie knura, które tytułem odszkodowania przyznać może utrzymującemu rozplodnika.

3. W razie choroby knura zawezwać na własny koszt weterynarza i zawiadomić o tem Wydział Pow.

4. Urzędnikom P. I. R. i Wydziału Powiatowego umożliwić kontrolowanie stacji (utrzymujący rozplodnika winien się ściśle zastosować do wskazówek, udzielonych mu przez odnośnego urzędnika).

5. Na wypadek padnięcia knura z winy przyjmującego na stację, zwrócić całą należytość za knura, równającą się pełnej jego wartości.

Na wypadek nieodpowiedniego odżywienia rozplodnika lub uchylenia się od przyjętych zobowiązań i niezależnie od tego, Wydział Powiatowy ma prawo każdej chwili knura przenieść na inną stację.

Kółka Roln., które na powyższych warunkach chciałyby powyższego knura u siebie stacjonować, zechcą się zgłosić w najbliższych dniach do sekretarjatu P.T.R. Nowemiasto, Rynek 3. Zarząd Pow. P. T. R.

## Obowiązkiem każdego rolnika należeć do swego kółka rolniczego!

### Zebrań Kólek Rolniczych.

Mikołajki. Dnia 8 maja rb. odbyło się miesięczne zebranie tut. Kółka Roln., które zagał prezes p. Ewertowski pochwaleniem Pana Boga, poczem podał do wiadomości, że sztandar dla Kółka jest już zamówiony i ma być na uroczystość Bożego Ciała dostarczony. Poczem omawiano różne sprawy związane z prowadzeniem gospodarstwa. Obecność członków była średnia.

Następne zebranie odbyło się dnia 12. 6. 27. P. Prezes zagałwszy zebranie przystąpił do omówienia spraw bieżących. Pomiedzy innymi najglówniejszą była sprawa wyboru chorążych. Wybrano przez aklamację jednogłośnie chorążym p. Ziolkowskiego, zastępcą p. Rozankiewicza, do asysty pp. Polomskiego i Miłoszewskiego.

Trzecie z rzędu zebranie Kółka Roln. odbyło się 3-go 7. 27. Z powodu nieobecności Prezesa, zagał takowe sekretarz p. Rozankiewicz. Poczem zabrał głos miejscowy ks. Proboszcz jako członek komitetu do zakupienia sztandaru, który podał do wiadomości, że z powodów od komitetu niezależnych, sztandaru na uroczystość Bożego Ciała nam nie dostarczono. P. Sekretarz powiadomił nas, że zamówiono już 300 ctr. tomasówki, a 300 ctr. postanowiono węgla zamówić w najbliższych dniach.

Dalsze zebranie Kółka Roln. odbyło się 7. 8. 27 i było zagałone przez tut. Prezesa. W dniu tym omówiono sprawę psów, sztandaru, który nareszcie nadszedł i wybrano komitet do zorganizowania tej uroczystości, w skład którego weszli: pp. prezes Ewertowski jako przewodniczący, Ancykowski, Ks. prob. Chyliński, chorąży Ziolkowski, Polomski i Miłoszewski. Wybór chrzestnych postanowiono komitetowi do woli.



Następne zebranie Kółka Roln. odbyło się 4. 9. rb, które zagał p. Prezes. P. Sekretarz wygłosił odczyt z Kłosów: „Jakie błędy popełniamy przy dotychczasowym uprawianiu roli“, nad czym dyskutowano bardzo obszernie. Postanowiono wykonać próby orki z pogłębiaczem. Dalej uchwalono zamówić 300 ctr. węgla dla członków Kółka. Zalecano, aby wszyscy członkowie brali czynny udział w dniu poświęcenia sztandaru. Podano również prowizoryczny program uroczystości poświęcenia, z czego byli wszyscy zadowoleni. Zarazem zamówiono odznaki Kółkowe. Przy końcu skarbnik przyjmował składki roczne i przyjmowano nowych członków.

#### Uroczystość poświęcenia sztandaru.

**Mikołajki.** Dnia 18 września rb. odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru tut. Kółka Rolniczego.

Po stosownym przemówieniu w tut. kościele parafjalnym, dokonał aktu poświęcenia miejsc. ks. prob. Chyliński. Po poświęceniu i niesporach ruszyliśmy w pochodzie na łakę p. Kołpackiej. Z gości obecni byli p. Wice-prezes P. T. R. Serożyński z Lekart, Zarząd pow. Zarządu Roln. z Nowogomiasta oraz delegacje sąsiednich Kółek Roln.

P. Prezes w serdecznych słowach przywitał wszystkich gości, delegacje i członków. Poczem miejscowy ks. Prob. wygłosił krótkie przemówienie i wręczył sztandar p. Prezesowi.

Następnie zabrał głos członek Zarządu pow. P. T. R. p. Anczykowski, kładąc nacisk na doniosłość i cel naszej organizacji i polecał gorąco garnąć się pod sztandar roln.

P. Dziegielewski, Dyrektor Roln. z Nowogomiasta, jako rodak naszej wioski, w swem przemówieniu podziwiał postęp i rozwój w naszej wiosce pod względem kulturalnym i oświatowym i oświadczył, że tut. Kółko Roln. ma wszelkie dane najpomyślniejszego dalszego rozwoju.

W końcu zabrał głos p. Serożyński z Lekart, przemawiając w imieniu Pom. Tow. Rol. P. Serożyński przedstawił obecnym, jak ważną galezią w społeczeństwie jest rolnictwo. Mówił, że rząd teraz przejrzał, że dobrobyt w państwie zależny jest od dobrobytu rolnictwa, a dobrobyt możemy sobie stworzyć przez organizację.

Następnie, według programu, nastąpiło wbijanie gwoździ pamiątkowych (16) i podpisanie aktu poświęcenia przez chrześcijan.

Liczną dziatwę częstował Zarząd Kółka i pp. Nauczyciele różnemi smakolymkami, jak cukierkami, plackiem i piernikami. Z wdzięczności za zgotowanie im tej uczy, dzieci uniosły p. Prezesa w górę i wykrzykiwali na Jego zdrowie. Z tego znów mieliśmy dowód, że gromada — to siła, choć dziatwa młoda i słaba, lecz skupionemi siłami zdołała unieść naszego tak rześkiego Prezesa.

Po odprowadzeniu sztandaru do kościoła, odbyła się wspólna kawa na sali. Następnie zabawa taneczna, urozmaicona różnemi przemówieniami i deklamacjami.

Nadmienić też wypada, iż pochodzący z naszej wioski, ks. prob. Ziółkowski z Kiełpin, po spełnionym obowiązku w swej parafji, raczył nas swą obecnością zaszczylić i przyczynił się w wielkiej mierze do urozmaicenia naszej uroczystości, która na długie lata pozostanie nam w pamięci. Sekretarz.

**Czerlin.** Miesięczne zebranie Kółka Roln. odbyło się dnia 18. 9. rb. przy udziale 22 członków. Zarząd stawiał się w komplecie. Odczyt na temat: „Nawożenie pod żyto“ wygłosił p. Biskupski. W dyskusji zabierali głos pp.: Lewalski, Gałka, Kasprowicz, Currydło i Groz.

Przyszłe zebranie odbędzie się dnia 16. X. 27. Sekr.

**Szwarcenowo.** Miesięczne zebranie Kółka Roln. odbyło się w niedzielę, 25. IX. we Wonnie. Zagał je p. prezes Majewski o godz. 3,30. Po odczytaniu ostatniego protokołu, który został przyjęty, odczytał Sekretarz dwa referaty; pierwszy z Kłosów na temat doboru plugu i odkładnicy do różnych gleb i ustosunkowania głębokości skib do jej szerokości, a drugi „O składnikach rośliny“, którym to referatem zapoczątkowuje się cykl odczytów na temat: „Uprawa i nawożenie roli“. W dyskusji nad pierwszym referatem poleca p. wiceprezes Różycki — plug piętrowy Ventzkiego. W związku z drugim referatem dokonano małego doświadczenia analizy powietrza, w celu wykazania istnienia w niem tlenu i azotu. W wolnych głosach skarżą się członkowie na krzywdzące szacowanie szkód gradowych przez „Vestę“ oraz na nieprawne pobieranie przez Pom. Stow. Ubezp. w Toruniu stemplowe-

go i kosztów manipulacyjnych corocznie. P. Jetka skarży się na pobieranie coroczne stemplowego od umowy dzierżawczej, które pobiera nieprawnie Kasa Skarbowa w Nowemieście. Zebranie zakończone o godz. 6.15. Obecnych było 30 członków. Wstąpiło 3 nowych i to pp.: Dudzik, J. Mówiński i Lewandowski, wszyscy z Wonn. Sekretarz.

**Mroczo.** Dnia 9. X. rb. odbyło się zebranie miesięczne Kółka Roln. przy udziale 40 członków i 2 gości.

P. Prezes Przeczewski zagał zebranie pochwaleniem Pana Boga. Poczem po krótkim przemówieniu oddał głos p. Kołodziejowskiemu z Nowogomiasta, który mówił o mającej się odbyć wystawie drobiu, królików i gołębi w dniach od 19-go do 22-go listopada w Grudziądzu, zachęcając członków do wzięcia udziału w wystawie, jak również do wystawienia eksponatów. Następnie wygłosił krótki odczyt w nabywaniu listów zastawnych Państw. Banku Rolnego, polecając je tym kółkowiczom, którzy chcieliby korzystnie ulokować swoje oszczędności. Kurs obecny listów zastawnych jest 92 zł za 100 zł nom., przy czym Państw. Bank Rolny płaci 8 proc. odsetek w stosunku rocznym. Dalej odczytuje komunikat Pom. Tow. Roln. w sprawie zwaloryzowania rent.

W tej chwili przybywa przez wszystkich oczekiwany p. Serożyński, Wice-prezes PTR., którego na wstępie przywitał p. Prezes. P. wice-Prezes P. T. R. w przeszło godzinnem przemówieniu poruszał różne na czasie będące kwestje. Najpierw o racjonalnej hodowli bydła, jak przechodzić z żywienia letniego na zimowe, wskazując na różne niedomagania w niektórych gospodarstwach. Dalej o gospodarce domowej, podwórzowej i rolnej. P. Serożyński powoływał się na różne spostrzeżenia, jak też na własne doświadczenia, rezultaty, które podał do wiadomości zebranym, czem wszystkich bardzo zainteresował.

W dyskusji zabrał głos p. Kotewicz w sprawie płacenia rent „Rentenbanki“ i inni członkowie, na co p. Wiceprezes PTR. krótko odpowiedział wyjaśniając ku zadowoleniu ogółu.

Na końcu zamówiono Pomorski Kalendarz Rolniczy. Na tem zebranie zakończono.

Przyszłe zebranie odbędzie się 6 listopada rb. Sekr.

**Kurzętnik.** Na zakup sztandaru dla Kółka Rolniczego w Kurzętniku złożyli następujący pp:

Józef Lewicki 20 zł, Aleksander Lewicki 10 zł, Józef Lewicki (syn) 10 zł, Aleksander Rochewicz 20 zł, Kraszewski 10 zł, Machole 20 zł, Walenty Dembek 20 zł, Teofil Rutkowski 10 zł, Leon Balewski 10 zł, Alfons Balewski (syn) 5 zł, Jan Rochewicz 20 zł, Krzemieniowski 20 zł, Józef Gajdziejewski 20 zł, Teofil Zimski 5 zł, Fr. Łukwiński 10 zł, Matyjaszek 5 zł, Nowak 10 zł, Teodor Nowak (syn) 5 zł, Wojciech Miąskowski 10 zł.

Zarząd Kółka Roln.

**Synu Rolnika! Wstąp do Kółka i uczęszczaj na zebrania! Składki żadnej nie płacisz**  
**Wszystka młodzież rolnicza do Kółek Rolniczych!**

## Zebrania Kółek Rolniczych

odbędą się w piątek, dnia 14. października rb.

w Nowemieście o zwykłym czasie.

zaś w niedzielę dnia 16 października rb.

w Byszwałdzie o godz. 4-tej (przybędzie prelegent).

w Prątnicy po nabożeństwie

w Szwarcenowie o godz. 5-tej po poł.

w Czerlinie o godz. 4-tej po poł.